

Telegram KC Komunistycznej Partii ZSRR do KC Komunistycznej Partii Belgii

MOSKWA. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wyśtosiwał następujący telegram do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Belgii:

— Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wyraża głębokie współczucie Komunistycznej Partii Belgii z powodu nikczemnego zamordowania przez faszystowskich najemników imperializmu przwodniczącego Belgijskiej Partii Komunistycznej, wiernego syna belgijskiej klasy robotniczej, towarzysza Juliana Lahaut.

Jesteśmy przekonani, że Komunistyczna Partia Belgii skupi jeszcze ścisłej swe szeregi i wzmocni czujność w nieprzejednanej walce przeciwko imperialistycznej reakcji — o sprawę pokoju i demokracji, o niezależność narodową Belgii.

KOMITET CENTRALNY
KOMUNISTYCZNEJ PARTII
ZWIĄZKU RADZIECKIEGO.

Depesze kondolencyjne w związku z zamordowaniem przez oprawców faszystowskich tow. Julien Lahaut do Komunistycznej Partii Belgii

od Komunistycznej Partii Francji

Komitet Centralny FPK skierował do KC Belgijskiej Partii Komunistycznej depesze, w której wyraża swe oburzenie z powodu haniebnego morderstwa, popełnionego na Lahaut i

zapewnia towarzyszy belgijskich o swej braterskiej solidarności. Depeszę podpisali Thorez, Duclos, Marty, Lecocur i Cachin.

od Komunistycznej Partii Czechosłowacji

PRAGA. Prezydium Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji wystosowało do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Belgii telegram z wyrazami współ

czucia w związku ze zbrodnią, dokonaną przez faszystów na osobie przywódcy Belgijskiej Partii Komunistycznej — Juliana Lahaut.

od Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności

BERLIN. W związku z ohydny morderstwem popełnionym na osobie Juliana Lahaut obaj przewodniczący Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — prezydent Wilhelm Pieck i

premier Otto Grotewohl wystosowali do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Belgii depeszę z wyrazami współczucia.

Koreańska armia ludowa zadając potężne ciosy nieprzyjacielowi posuwa się nieprzerwanie naprzód

PEKIN. Z Phenianu donoszą, że dowództwo naczelne sił zbrojnych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej ogłosiło 21 sierpnia rano następujący komunikat:

— Oddziały armii ludowej prowadzą na wszystkich frontach zwycięskie walki ze stawiającym zacieklą opór nieprzyjacielem. Wojska amerykańskie i lisymanowskie stawiają zacieklą opór, wspierane przez lotnictwo artylerię i jednostki pancernie, usiłując w ten sposób skompensować swe olbrzymie straty.

Wojska ludowe udaremniły wysiłki nieprzyjaciela, który próbował przejść do kontr ofensywy zadając mu nowe ciosy.

Na wybrzeżu południowym nacierające oddziały armii ludowej zadają wielkie straty, stawiającym zacieklą opór jednostkom 25 dywizji amerykańskiej oraz oddziałom piechoty morskiej i ścigając cofające się oddziały nieprzyjacielskie posuwają się w dalszym ciągu naprzód.

W dniu 20 sierpnia oddziały ludowej armii ludowej strąciły ogniem ciężkich karabinów maszynowych dwa amerykańskie samoloty pocigowe, które dokonywały nalotu na rejon Suriwonu.

LONDYN. Sytuacja wojenna w Korei w dniu 21 bm. w świetle depeszy Agencji Reutersa przedstawia się następująco:

Na odcinku południowym toczą się zwycięskie walki między nacierającymi wojskami północno — koreańskimi a 25-tą dywizją amerykańską. Wojska

północno-koreańskie znajdują się w odległości kilkunastu kilometrów na północny zachód od portu Masan.

Na południowy zachód od Taegu oraz w rejonie Waegwan wojska ludowe utworzyły nowe przyczółki mostowe.

Gośliwy sługa hitlerowców, po wyzwoleniu szpieg Proces b. obszarnika członka WIN-u Jana Zamoyskiego w Warszawie

WARSZAWA. W dniu 21 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie, stanął Jan Zamoyski oskarżony o usiłowanie zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego, o udział w nielegalnym związku WIN, udzielenie pomocy przy nielegalnym przekraczaniu granicy Państwa Polskiego, o gromadzenie wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i wojskową oraz przekazywanie ich ambasadorowi amerykańskiemu i urzędnikom ambasady amerykańskiej jak również amerykańskiej misji gospodarczej.

Jan Zamoyski, syn Maurycego i Marii z Sapiechów jest byłym właścicielem majątków ziemskich na terenie pow. Zamość woj. lubelskiego, liczących kilkadziesiąt tysięcy ha, browaru, tartaku i fabryk mebli. W 1939 r. natychmiast po wkroczeniu wojsk okupacyjnych, osk. Zamoyski nawiązał kontakt z generałem armii niemieckiej Schobertem i ochotniczo

Wielką manifestacją na cześć pokoju i sojuszu ze Związkiem Radzieckim stała się Miejska Konferencja Wyborcza Komitetu Obrońców Pokoju w Gdańsku.

Delegatami na Kongres Obrońców Pokoju wybrano: laureata Państwowej Nagrody Naukowej w 1949 r. prof. Cebertowicza, prof. Polaka — konstruktora pierwszej polskiej parowej maszyny okrętowej i tegoroczego laureata Państwowej Nagrody Naukowej III stopnia oraz wielu przodowników pracy.

W woj. krakowskim zakończono akcję wyborczą delegatów na Krajowy Kongres Obrońców Pokoju.

Szczególnie uroczysty przebieg miało uroczyste wybranie delegatów w Buchni. Jeden z wybranych delegatów, wielokrotny przodownik pracy, górnik z kopalni soli — Władysław Apyras, krewny Budowniczego Polskiej Ludowej, dziękując zebranym za wybór powiedział:

„Pracując od szesnastego roku życia w salinach, zdobyłem dziś zaszczytne wyróżnienie, jakim jest tytuł przodownika pracy. Przyrzekam dalej pilnie pracować, podwajając wysiłki, by osiągnąć stałe 200 proc. normy, gdyż, w takiej pracy widzę najlepszą broń przeciwko imperialistom i podżegaczom wojennym”.

Na miejską Konferencję Obrońców Pokoju we Wrocławiu przybyło ponad 280 delegat. blokowych i zakładowych Komitetów Obrońców Pokoju.

Robotnicy „Pafawagu” donieśli o zobowiązaniach indywidualnych na cześć Kongresu. Ob. Stefan Czelecki zobowiązał się podnieść wykonanie normy o 12 proc., wiertaczka Chojnacka o 30 proc. Delegatami na kongres zostali wybrani St. Kulczyński — rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, Ignacy Loga — Sowiński — po-

zobowiązał się ściśle wykonywać zlecenia okupanta w zakresie prowadzenia całego majątku. Ciesząc się zaufaniem władz okupacyjnych osk. Zamoyski często spotykał się z szefem gestapo na okręg Bligoraj — Trautwelmem i jego zastępcą Kolbem, dla których organizował polowania i urządził wspólne libacje.

(Ciąg dalszy na str. 3-giej)

Duchowienstwo protestanckie St. Zjednoczonych za pokojowym rozwiązaniem problemu koreańskiego

NOWY JORK. Grupa 469 duchownych protestanckich w tym szereg biskupów oraz wydawcy pism i tygodników religijnych — skierowali na ręce prezydenta Trumana, ministra Achesona, delegata USA w ONZ Austina, sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie i delegata ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa Malika oświadczenie, w którym wzywają do spr-

sel na Sejm R. P., ks. Zaleski, prof. dr. L. Hirszteld, W. Zukrowski, pisarz, J. Rynas — racjonalizator „Pafawagu”, J. Nowak — racjonalizator PKP i inni.

W auli Uniwersytetu Poznańskiego obradowała konferencja aktywu miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju w Poznaniu. Na konferencji dokonano wyboru 12-tu delegatów. Wybrani zostali: rektor U. P. prof. dr. Ajdukiewicz, racjonalizator i przodownik pracy zakładów im. STALINA Pason, sekretarz CRZZ — Bartczak, rektor Akademii Handlowej prof. dr. Barciński, kilkakrotna przodownica pracy z tytułem PMT Danjelakowa, aktywista ZMP z Państw. Zakł. Graf. Marcinkowski, rektor Szkoły Inżynierskiej prof. dr. inż. Orgelbrand, przodownica pracy Morawska, młodzieżowa przodownica pracy z PZO Duszyńska, aktywistka Ligi Kobiet Mańczyńska, akademicki mistrz świata w sprincie Stawczyk oraz ZMP-owiec Jerzy Magiewicz.

10 miliardów kw. godz. rocznie!

Gigantyczna elektrownia zbudowana zostanie na Woldze

Doniosła uchwała Rady Ministrów ZSRR

MOSKWA. Cała prasa radziecka opublikowała uchwałę Rady Ministrów ZSRR w sprawie budowy potężnej elektrowni wodnej na Woldze.

Przywiązując wielką wagę do budowy elektrowni wodnej na Woldze w pobliżu Kujbyszewa, która zapewni dostarczenie energii elektrycznej przedsiębiorstw przemysłowym Moskwy, Kujbyszewa i Saratowa oraz elektryfikację linii kolejowych po obu stronach Wołgi i w jej środkowym biegu, jak również irygację terenów nadwołańskich i dalszą poprawę warunków nawigacji na Woldze — Rada Ministrów ZSRR postanowiła co następuje:

1 Zbudować na Woldze w pobliżu Kujbyszewa elektrownię wodną o mocy około 2.000.000 kw, produkującą około 10.000.000.000 kw-godz. energii elektrycznej rocznie. — Budowę elektrowni wodnej rozpocząć w roku 1950 i doprowadzić ją do pełnej mocy w roku 1955.

2 Korzystając z energii elektrycznej kujbyszewskiej elektrowni wodnej należy przygotować się do nawadniania 1.000.000 ha ziemi na terenach nadwołańskich.

3 Przy budowie kujbyszewskiej elektrowni wodnej uwzględnić budowę wzdłuż tamy dodatkowego mostu kolejowego przez Wołgę.

4 Podział energii elektrycznej kujbyszewskiej elektrowni wodnej za planować w sposób następujący:

a) Dostarczyć Moskwie — 6 miliardów 100 milionów kw-godz. energii elektrycznej rocznie.

b) Dostarczyć do rejonów Kujbyszewa i Saratowa — 2 miliardy 400 milionów kw-godz. energii elektrycznej rocznie.

c) Dostarczyć w celu nawadniania terenów nadwołańskich — 1 mld 500 milionów kw-godz. rocznie.

5 Dla zrealizowania budowy elektrowni wodnej w Kujbyszewie powołac organizację budowlaną — „Kujbyszew — Hydrostroj”, Dyrektorem „Kujbyszew — Hydrostroj” mianować I. Komzina a głównym inżynierem N. Szaposznikowa.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR zobowiązuje następnie Ministerstwo Elektrowni ZSRR do opracowania projektu budowy trakcji elektrycznej wysokiego napięcia, prowadzącej od elektrowni wodnej w Kujbyszewie oraz do rozbudowania systemu energetycznego, który czerpać będzie energię elektryczną z elektrowni kujbyszewskiej.

Rada Ministrów ZSRR zobowiązuje Ministerstwo Komunikacji do opracowania projektów węzłów kolejowych związanych z budową linii kolejowej przez Wołgę, która przebiegać będzie przez dodatkowy most, zbudowany wzdłuż elektrowni kujbyszewskiej.

Ministerstwo Rolnictwa ZSRR opracuje plan nawadniania terenów nadwołańskich na powierzchni 1.000.000 ha, korzystając przy tym z energii elektrowni wodnej w Kujbyszewie. Przy opracowaniu planu, Ministerstwo Rolnictwa ZSRR winno uwzględnić potrzebę szerszego zastosowania elektryczności w rolnictwie (orka przy pomocy elektryczności) na terenach nadwołańskich, a przede wszystkim na terenach, które zostały nawodnione.



Przez poprawienie i usprawnienie norm realizujemy Plan

Przodownik pracy Sanockiej Fabryki Wagonów MARIAN SŁOTWINSKI w przedmówieniu zadał stojącym przed klasą robotniczą Polski w realizacji Planu 6-letniego, chcąc przyczynić się do przedterminowego jego wykonania postanowił skrócić czas wykonywanej przez siebie pracy o 5 godzin. W powołanym przez niego zobowiązaniu czytamy:

„Apeluję do wszystkich pracowników tak naszego zakładu jak i całej branży metalowej, aby świadomi stojących przed nami zadań, przystąpili na swoich stanowiskach do przeanalizowania dotychczasowych norm i dążyli do ich usprawnienia. Jedynym zbiorowym wysiłkiem pracowników może dać dodatnie wyniki przy realizacji Planu 6-letniego.

Tow. WŁADYSŁAW BODZIAK, pracujący przy obrabowaniu okien tramwajowych stwierdza: — Uważam, że moja dotychczasowa norma nie jest słuszną. Obniżam więc czas mojej pracy przy jednym tramwaju o 3 godziny. Świadomy postawionych przed klasą robotniczą zadań, przez naszą Partię i nasz Rząd Ludowy, chcę przez zwiększenie wydajności pracy przyczynić się do wykonania Planu 6-letniego, do utrwalenia pokoju na całym świecie.

JAN LIWACZ: — Jedynie zwiększenie wydajności pracy i obniżenie kosztów własnych może dać konkretne wyniki w realizacji Planu 6-letniego. Wzrost zaś wydajności pracy możemy uzyskać jedynie poprzez systematyczne poprawianie i usprawnianie dotychczasowych norm. Dlatego postanawiam skrócić normę w dotychczas wykonywanej przez mnie pracy o 2 godziny.

Rząd USA sprowokował incydent koreański

Depesza Czou En-Lai do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa J. Malika i sekretarza ONZ Trygve Lie

PEKIN. Minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-Lai wystosował do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Jakuba Malika oraz do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie depeszę, która stwierdza:

Stawy Zjednoczone sprowokowały incydent koreański i rzuciły na Koreę morskie, lądowe i powietrzne siły zbrojne, dopuściwszy się w ten sposób aktu bezpośredniej agresji, oraz wtargnęły na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej, a mianowicie na Formozę, usiłując w ten sposób rozszerzyć teren działań wojennych i podporządkować sobie Azję.

Działania te są poważnym aktem pogwałcenia pokoju w Azji i na całym świecie.

Korea jest krajem sąsiadującym z Chinami i dlatego naród chiński nie może nie być zainteresowany w sposobie rozwiązania problemu koreańskiego. Problem ten może i musi być rozwiązany w sposób pokojowy.

Rząd Stanów Zjednoczonych ponosi pełną odpowiedzialność za to, że problem koreański dotąd nie został uregulowany w sposób pokojowy.

Centralny Rząd Ludowy Chińskiej

Republiki Ludowej stoi zdecydowanie na stanowisku, że podczas omawiania problemu koreańskiego w Radzie Bezpieczeństwa konieczny jest udział delegata Chińskiej Republiki Ludowej — kraju, posiadającego 475 milionów mieszkańców, oraz że przedstawiciele narodu koreańskiego powinni być zaproszeni i powinni przedstawić swój punkt widzenia.

Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej zakłada stanowczy protest przeciwko barbarzyńskiemu bombardowaniu miast i spokojnej ludności Korei przez lotnictwo amerykańskie i popiera całkowicie słuszny protest ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej, Pak Hen-Jena, który zażądał, by Rada Bezpieczeństwa podjęła niezwłocznie środki, mające na celu przerwanie bestialskich wyczynów, jakich dopuszczają się siły zbrojne USA naruszając zasady prawa międzynarodowego i humanitaryzmu. Jest to obowiązek, od którego nie ma prawa się uchylać żaden z członków Rady Bezpieczeństwa, ponoszący odpowiedzialność za zachowanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Wspaniałą pokaz na lotnisku Okęcie naszego lotnictwa stojącego na straży pokoju

Po przelocie samolotów z portretami towarzysza STALINA i towarzysza BIERUJA, pięć sportowych maszyn daje pokaz zespołowej akrobacji.

Wspaniałą pokaz rozpoczął się.

Nadlatują samoloty wojenne. Najpierw dwa myśliwce wykonują osobno akrobacje, za nimi trójka maszyn daje pokaz akrobacji zespołowej. Przy olbrzymiej szybkości, w najbardziej skomplikowanych ćwiczeniach samoloty nie tracą ani na chwilę ustalonej odległości pomiędzy sobą. Wydaje się, że wszystkie trzy stanowią jedną, niepodzielna całość.

Myśliwce zniknęły już na horyzoncie, ale niebo nad lotniskiem nadal drży od huków motorów. Zbliżają się bombowce. Trójka dwumotorowych maszyn, asekurowana przez osiem zwrotnych, szybkich myśliwców przelatuje w szyku bojowym nad ustawionymi w środku lotniska makietami stanowisk artylerii przeciwlotniczej. Następuje pokaz bombardowania. Wiele makiet rozlatuje się w druzgwy wśród słupów ognia i dymu.

Bombowce odleciały już swoim szlakiem, a dwa myśliwce z ich eskorty pozostają jeszcze nad lotniskiem. Z zapartym tchem śledzą widzowie „walkę powietrzną” pomiędzy dwiema maszynami. Polscy myśliwcy mają wspaniałe wzory Koźduba i Pokryszkina i wielu innych bohaterów lotników radzieckich, stale i systematycznie powiększając swoje umiejętności, podnoszą swój poziom pilotażu. Pokazy samolotów myśliwskich były tego przekonującym dowodem.

Szturmowce, i lecąca za nimi formacja bombowców nurkujących, pozostawiają znów druzgwy z makiet stanowisk artyleryjskich.

Chwila oczekiwania i oto z trzech przelatujących nad trybunami dwupłatowców wypadają trzy czarne punktiki. Za chwilę rozpościerają się nad nimi różnokolorowe pasy spadochronów. Trzy młode spadochroniarki lądują pomyślnie i zjawiają się przed trybuną. Jedną z nich, Maria Michalak, robotnica łódzkiej fa-

bryki pończoch melduje tow. Premjerowi o wykonaniu zadania.

Samoloty dają pokaz „opylania”. Nad lotniskiem defilują dziesiątkami samoloty szkolne, sportowe i sanitarne.

Jeszcze pokaz pilotażu motoszybowca Pegaz, jeszcze nad lotniskiem pokazuje doskonałą klasę pilot prowadzący nowy, polskiej konstrukcji, aparat szkolny, jeszcze odbywa się pokaz ratowania chorego przy pomocy samolotu sanitarnego i następuje końcowy, a jednocześnie najbardziej atrakcyjny punkt programu święta: przelot samolotu odrzutowego.

Zgrabny myśliwiec wykonuje wiele akrobacji, przelatuje lotem koszącym z olbrzymią szybkością, wzbija się pionowo w górę, aby za chwilę runąć jak pocisk ku ziemi.

Akrobacje, wykonywane przez samolot odrzutowy, wprawiają widzów w osupienie.

Przeгляд naszego lotnictwa, stojącego na straży pokoju i postępu, wypełnił serca warszawiaków poczuciem dumy z jego osiągnięć.

Proces szpiega J. Zamojskiego w Warszawie

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)

W maju 1944 r. w chwili wyzwania Polski przez Armie Radziecką osk. Zamojski w zamian za gorliwą współpracę z Niemcami otrzymał propozycję wyjazdu wraz z całą rodziną w głąb Rzeszy. Wskutek gwałtownej ofensywy dotarli tylko do Ojcowa, gdzie prowadził nadal działalność konspiracyjną w ramach AK. W marcu 1945 r. osk. Zamojski został aresztowany za swą nielegalną działalność i przebywał w więzieniu do listopada 1945 r.

W początkach 1946 r. po wyjściu z więzienia osk. Zamojski nawiązał kontakt z kierownikiem siatki wywiadowczej obszaru południowego

Narodowy spis powszechny odbędzie się 3 grudnia

WARSAWA. Realizując uchwałę Prezydium Rządu z dnia 24 czerwca br. oraz ostatnio wydane rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie przygotowań do narodowego spisu powszechnego, Główny Urząd Statystyczny przystąpił do prac organizacyjno-przygotowawczych.

O wadze spisu świadczy uchwała Prezydium Rządu, zalecająca aby prezydium Rad Narodowych wszystkich stopni oraz podległe im jednostki organizacyjne traktowały sprawy związane ze spisem jako sprawy podstawowego znaczenia państwowego i zatwały je zgodnie z otrzymanymi zarządzeniami i instrukcjami Głównego Urzędu Statystycznego (generalnego komisarza spisuowego) i innych władz w pierwszej kolejności.

Spis, który odbędzie się w dniu 3

grudnia br., obejmie spis ludności z uwzględnieniem zawodu, spis zamieszkałych lokali, spis zamieszkałych budynków i spis miejscowości oraz spis gospodarstw rolnych, ogrodnictwa, sadowniczych, leśnych, rybnych i hodowlanych.

Powołanie generalnego Komisarza spisowego

WARSAWA. Prezes Rady Ministrów na wniosek przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, powołał na stanowisko generalnego komisarza spisuowego prezesa Głównego Urzędu Statystycznego Zygmunta Padowicza, który pełnił analogiczne obowiązki podczas spisu w 1946 roku.

Radosnym podsumowaniem osiągnięć chłopów są pierwsze dożynki w Planie Sześćioletnim

WARSAWA. W niedzielę, 20 bm. odbyło się kilkadziesiąt obchodów dożynek we wszystkich województwach. Przy pięknej słonecznej pogodzie chłopcy radośnie święcili tradycyjny obchód, który w tym roku stał się podsumowaniem pięknych wyników, osiągniętych w pierwszym roku realizacji Planu 6-letniego. Wysokie plony z hektara i duże osiągnięcia w hodowli — to główne powody do radości dumy, z jaką chłopcy małej i średnioludni, członkowie spółdzielni produkcyj-

nych, oraz pracownicy PGR, POM i SOM pokazywali w czasie obchodów plon całorocznej swej pracy.

Dożynki, ukazując dorobek całorocznej pracy chłopów i perspektywy wspaniałego rozwoju wsi w okresie 6-letnia, są jednocześnie masowymi manifestacjami ludności wiejskiej na rzecz pokoju. Chłopcy rozumieją, że codzienne starania o wykonanie planów produkcyjnych — to ich największy wkład w dzieło obrony pa-kuju.

Na dożynki zjeżdżają do gmin lic-

ne grupy robotników, przyjmowane serdecznie przez chłopów. Obecność robotników na dożynkach — to żywy wyraz pogłębiającego się stałego sojuszu robotniczo - chłopskiego.

20 bm. obchody dożynek odbyły się w niektórych gminach. W pozostałych gminach obchody zorganizuje się 27 bm. albo 4 września, który będzie ostatnim dniem gminnych obchodów dożynek.

Najwięcej obchodów urządzili w ostatnią niedzielę chłopcy woj. bydgoskiego.

Wielka manifestacja pokojowa na zakończenie zlotu młodzieży w Nicei

GENEWA. Jak donoszą z Paryża, w niedzielę zakończył się w Nicei zlot młodzieży francuskiej i włoskiej. Na stadionie Pasteur, odbyła się w piątek wieczorem wielka manifestacja młodzieży pod hasłem przyjaźni między narodowej. Burza oklasków przyjął młodzież ogłoszenie nazwisk 20 młodych członków ekip zbierających podpisy pod Apelem Sztokholmskim; które osiągnęły najlepsze wyniki. Współzawodnictwo między Berlinem, Paryżem i Rzymem zakończyło się zwycięstwem młodzieży berlińskiej.

Wśród 20 chłopów i dziewcząt odznaczonych za najlepsze wyniki w akcji sztokholmskiej, jest również Polak Tadeusz Dzierżowski. Ukazujący się w Nicei dziennik „Le Patriote” zamieścił w związku z tym artykuł, pt. „Niech żyje polska młodzież górnicza”.

Omawiając wypadki na Korei, Bocara wznosił okrzyk: „Cześć i chwala naszym braciom i siostram — młodzieży koreańskiej walczącej o wolność i pokój”.

Końcowe przemówienie wygłosił Farge, który podkreślił potęgę ruchu obrońców pokoju, stwierdzając, że jeśli Amerykano nie rzucił na Koreę bomby atomowej, to stało się to na skutek potężnej akcji sztokholmskiej.

Szczególne radośnie obchodzono dożynki w Małej Nieszawce, pow. Toruń, dokąd przybyła ludność z całej gminy, ekipy robotnicze, wielu mieszkańców Torunia oraz żołnierze z miejscowej jednostki wojskowej.

W pięknym parku popisywały się wiejskie zespoły świetlicowe i zespoły artystyczne z Państwowych Toruńskich Zakładów Graficznych — gorąco oklaskiwane przez widzów.

Chłopcy jednogłośnie stwierdzili, że dzięki zastosowaniu nowoczesnych metod uprawy roli oraz dobrze rozwiniętej pomocy sąsiedzkiej, tegoroczne zbiory są o wiele wyższe od zbiorów w latach ubiegłych.

Nowa metoda nawadniania pól w ZSRR

ROSLINY wymagają wody. To znaczy wymagają wody, by żyć. Życie zaś roślin stanowi podstawę życia... człowieka. Jeśli spojrzymy na mapę opadów, na mapę rzek, choćby najdokładniejszą, choćby uwzględniającą najmniejsze strumyczki — to ujrzymy olbrzymie obszary pozbawione wody. A bez wody rośliny nie mogą żyć. A zboże — to także roślina...

Na olbrzymich obszarach Związku Radzieckiego, tam, gdzie na stepach syberyjskich wydzierano tysiące hektarów pod uprawę białej pszenicy stepowym chwastom — pierwszy szturm człowieka odbywał się pod hasłem nawadniania.

Od koryt rzadkich rzek, myśl ludzka i trud ludzki poprowadziły kanały — magistrale. Rozgałęziały się one wedle najbardziej klasycznej geometrii na mniejsze rowy irygacyjne, te zaś na jeszcze mniejsze.

Ale oto pojawia się nowe zagadnienie. Przecież podstawa techniczna i ekonomiczna kolektywizacji była tą wielką prawdą, że nie można uprawiać małego kawałka ziemi, tak jak udaje się uprawiać jej wielki szmat. Nie można na małym poletku stosować maszynowej uprawy roli, nie można puścić na żniwa kombajnu na hektarze czy dwóch.

Cztery tysiące kilometrów od Moskwy, niewielki zespół stacji doświadczalnej w Chakasji odpowiedział na ten nierozwiązalny, zdawałoby się problem.

Jakaż to była odpowiedź?

Pole kolchozu „Czerwona Zorza”. Obszar 59 hektarów. Do pola tego doprowadzony jest magistralny kanał nawadniający. Ale na tym koniec. Niema sieci drobnych kanałów i rowów irygacyjnych. Pewnego dnia wyjeżdża traktor ciągnący za sobą prosty przyzrywki zwanego „brudownikiem” zmontowano go na ramie zwykłego czterokołowego pługa. Dwie — trzy godziny i całe pole (przypominamy 59 hektarów) pokryte jest siecią rowów irygacyjnych. „Woda naprzód! — jak wołają strażacy, i ożywcza woda płynie poprzez żyły ziemi — rowy nawadniające, zapewnia dostateczną ilość wilgoci dla wschodu ziarna.

Podczas zlotu Figueres podał wiadomość o haniebnym morderstwie dokonanym na przewodniczącym Belgijskiej Partii Komunistycznej — Lahaut.

Jest to zbrodnia dokonana przeciwko klasie robotniczej, przeciwko ludzkości i pokojowi — oświadczył Figueres.

W sobotę odbyły się wybory delegatów na II Kongres Obrońców Pokoju.

Na jednym z największych placów Nicei odbył się wiec młodzieży włoskiej i francuskiej.

Bocara, przemawiając w imieniu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, oświadczył: „Młodzież włoska i młodzież świata nigdy nie będzie walczyła przeciwko ZSRR”.

A zaraz potem, za traktorem przemiarza pola nowa maszyna. Zwie się dziwnie i po nowemu „zasypywacz brud”. Rezultatem tego jest, że znówu pole kolchozu jest równe, równiutkie na przestrzeni dziesiątków hektarów. Znowu można orać i siać na nim wzdłuż, wszerz i na skos, jak tego wymaga nowa agrotechnika.

— No dobrze, ale jakże będzie z dalszymi wegetacyjnymi nawodnieniami? Pole zasiane — a przecież jeszcze nie raz trzeba będzie zasilić je ożywczą wilgocią.

Stacja doświadczalna w Chakasji odpowiedziała na to pytanie: Przyjeliśmy pod uwagę! „Wkrótce po siewie tymczasowe kanały znowu zostają wykreślone na polach kolchozowych z tymże brudnikiem. Często nawet nie na miejscu dawnych, lecz obok. Straty są niewielkie. Obecnie szkarpy kanału obrasta zboże, nie zaś chwasty. A chwasty przykanałowe stanowiły kiedyś 70 proc. zanieczyszczenia pól.

Nadchodzą zbiory. Wówczas trzeba będzie jedynie skosić wąski pas zboża ponad kanałami, zasypać je znowu — i wtedy może tak, jak dawniej sunąć potężny kombajn po polach sypiące złote ziarno na zdążające za nim ciężarówkę. Początkowo próbowano obkaszać rowy irygacyjne „po wsiwemu” kosami. Ale później ktoś doradził: „Puście kombajn samobiczny. Noże tnące ma on przed sobą. Niczego nie stratuje”. — A za nim znowu szedł zasypywacz brud, przygotowując pole dla pracy szybkobieżnych kombajnów, przywracając kilkakrotnie nawodniony obszar działaniu czolowej, postępowej techniki rolniczej.

Tak właśnie stacja doświadczalna Chakasji zwyciężyła trudności wynikające ze stosowania na najbardziej trudnych do uprawy gruntach nowej agrotechniki.

Czyż trzeba jeszcze lepszemu przykładu wyższości socjalistycznej gospodarki nad kapitalistyczną. Wiemy przecież, jak kapitalizm nie jest w stanie rozwiązać ani jednej z tych sprzeczności, które sam codziennie tworzy. Na przykładzie twórczego trudu kolektywu stacji doświadczalnej w Chakasji mamy dowód, że gospodarka socjalistyczna potrafi nie tylko pokonać trudności ale z tej walki z trudnościami wyjść na drogę nowego i wielkiego rozwoju.

Uchwała Rządu ZSRR w sprawie wykorzystania tych doświadczeń na terenie wszystkich ziem ZSRR, które zastosowania tej metody potrzebują, potwierdza tę tezę.

Na stronie 120 książki w niebieskiej okładce czytamy „W przeciwieństwie do metafizyki, dialektyka traktuje przyrodę nie jako stan spokoju i bezruchu, zastoju i niezmienności, lecz jako stan ciągłego ruchu i przeobrażania się, nieustannego odnawiania się i rozwoju, w którym zawsze coś powstaje i rozwija się”.

Mowa tu o dialektyce marksistowskiej, która stała się podwalnią wszelkich osiągnięć ZSRR — kraju produującego nauki i techniki.

Książka w niebieskiej okładce nosi tytuł „Historia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) — Krótki kurs”.

Nowe normy techniczne i zastosowanie doświadczeń naftowców radzieckich staną się dla naszego przemysłu naftowego podstawą realizacji Planu Sześcioletniego

Na zorganizowanej przez CZPN naradzie gospodarczej, zwołanej w Krosnie w dniu 18 bm. omówiono na tle ogólnych wytycznych Planu 6-letniego udział przemysłu naftowego w jego realizacji. Podstawą do dyskusji było przemówienie ministra górnictwa tow. NIESZPORKA, a następnie sekretarza KW PZPR tow. Rogowskiego. (Fragmenty przemówienia min. Nieszporka podamy w jednym z najbliższych numerów).

Oceniając rolę przemysłu naftowego w realizacji kadokształtu Planu 6-letniego, tow. Rogowski zwrócił głównie uwagę na współdziałanie trzech czynników na zakładzie pracy: kierownictwa, organizacji partyjnej i Rady Zakładowej. Omawiając wzajemny stosunek między poszczególnymi szczeblami Partii a kierownictwem danego zakładu pracy, mówca stwierdził:

„Podstawowa Organizacja Partyjna i jej sekretarz uważają za swe najważniejsze zadanie niesienie pomocy dyrektorowi w wykonaniu zadań produkcyjnych przez mobilizowanie załogi, przez walkę o właściwą atmosferę, przez dążenie do tego, by każdy członek Partii był przodownikiem i wywierał swój wpływ na najbliższych współpracowników bezpartyjnych. Sekretarz, widząc w dyrektorze człowieka, który jest podstawą dla realizacji zadań Partii i Rządu, musi walczyć o podniesienie autorytetu dyrektora. Dyrektor jest pełnym i jedynym kierownikiem zakładu”.

W dalszych swych wywodach tow. Rogowski przeszedł do omówienia właściwego stosunku dyrektora socjalistycznego zakładu, który w sekretarzu musi widzieć swego opiekuna i prawą rękę, swego doradcę i swoją ostoję. Dyrektor i sekretarz muszą wzajemnie dbać o swój autorytet, jednak w żadnym wypadku jeden drugiemu nie może go umniejszać, bowiem mogłoby się to stać jednym z czynników niewykonania planu. Również nie może zaistnieć sytuacja, by Rada Zakładowa stawiała się faktycznym kierownikiem zakładu pracy. Jej zadaniem jest walka o podniesienie warunków bytu robotnika. Droga do tego będzie jak najszersze upowszechnienie współzawodnictwa pracy.

— Realizując Plan 6-letni, na równi z bohaterami wojennymi o wolność Korei, wbijamy gwóźdź w trumnę imperialistów, jaw-

nych podlegaczy wojennych — zakończył swe przemówienie tow. Rogowski.

Dyskusja ujawniła w wielu wypadkach bierną postawę dyrektorów i kierowników sekcji wobec zadań nakreślonych dla przemysłu naftowego.

Tow. Marian Sulma, mówiąc o normach w naftce, zwrócił uwagę, że niektóre normy są zaprzeczeniem socjalistycznej zasady nagradzania według ilości włożonej pracy. „Najwyższy czas — stwierdził — by problem normy był rozwiązany, bo tego wymaga walka, jaką toczy o wykonanie naszych zamierzeń, tego wymaga dzisiejsza rzeczywistość”.

Na palący ten problem dał odpow-

wiedź inż. Kahl, twierdząc, że normy technicznych nie da się opracować wcześniej, niż za dwa lata. Postawa, jaką zajął on wobec tego problemu, jest oczywistym dowodem bezdusznego stanowiska wobec zagadnień Planu 6-letniego — jak to zostało stwierdzone w toku dalszych wypowiedzi.

Dyskusja wykazała również, iż problem kadr w przemyśle naftowym pozostawia także wiele do życzenia. Jak zwrócił uwagę w swej wypowiedzi inż. Wójcicki, „nauka w szkołach zawodowych przemysłu naftowego nie tylko nie nadąża za postępem techniki, ale wlecze się na jej końcu”. Szkolnictwo w przemyśle naftowym musi więc ulec zrewolucjonizowaniu, należy je oprzeć na najlepszych metodach, na doświadczeniach szkolnictwa naftowego w Związku Radzieckim.

Cenną była wypowiedź zawiadow-

cy sekcji Gort. Kop. Naft. ob. Bani: — Trzeba szukać także i samemu dróg do wykonania pewnych zadań — stwierdził. — Dlatego wynalazczość i racjonalizacja powinny stać się powszechnie u naftarzy. Ob. Bania podzielił się również z obecnymi swym doświadczeniem, jeśli idzie o upłynięcie remanentów.

Błędy w pracy naftarzy wytknął zawiadowca sekcji Sowiński, podkreślając: „O niewykonaniu planu nie wolno nam nawet mówić. Naczelnym zadaniem będzie gruntowne przeoranie istniejącego jeszcze u naftowców konserwatyżmu. Należy otoczyć opieką wysuniętych i iść im z pomocą. Dzisiaj już jasno widać, że tam, gdzie organizacja partyjna działa sprawnie, tam i robota idzie dobrze i nie ma obawy o niewykonanie planów produkcyjnych”.

Po ogólnym zebraniu i omówieniu wypowiedzi przez tow. Rogowskiego, podsumowania dyskusji dokonał m.in. NIESZPOREK.

— Stwierdzić należy, że walka o zwiększenie wydajności pracy, o

wykonanie rocznych planów, nie dotarła do dołów, do poszczególnych sekcji — powiedział tow. Nieszporek. — W pracy naftowców przejawia się brak planowości i dla tego dysktanci w swoich wypowiedziach nie dali żadnych konkretnych wytycznych co do realizacji planów. Chcąc wykonać wielkie zadanie Planu 6-letniego, kierownictwo musi być operatywne, musi pomagać wszystkim sekcjom i musi żądać wykonania swoich zarządzeń. Plan 6-letni będzie wykonany, gdy wykonywane będą dzienne plany produkcyjne. Należy mieć więcej wiary, więcej entuzjazmu w wykonaniu zadań, nakreślonych planem. Już dzisiaj należy się przygotować do planu roku przyszłego.

Tak jak żołnierze na froncie, jak nasi towarzysze radzieccy realizują swoje zadania, tak musimy i my stanąć do walki o wykonanie planu — tego planu, który stanie się czynnikiem utrwalającym pokój na świecie i budującym podstawę socjalizmu w Polsce. mor.

województwo RZESZOWSKIE w Planie 6-letnim

o 150% wzrosnie produkcja ROPY NAFTOWEJ

Spółdzielnia prod. „Pierwszy Maj” na nowej drodze rozwoju

„Pierwszy Maj” — tak nazywa się spółdzielnia produkcyjna, która powstała w Miększcu Nowym (pow. jarosławski). Chłopi, którzy przystąpili do wspólnej pracy, wierzą niezachwianie, że praca ich nie pójdzie na marne, i na przykładach pokazują, że umieją dobrze gospodarować. W ten sposób pociągają za sobą tych, którzy jeszcze nie mogą zdecydować się na przystąpienie do spółdzielni.

Uświadomić trzeba również i kobietę, które dotychczas stoją na uboczu, bierne w stosunku do wielkiej przebudowy wsi polskiej. Zainteresować się tym zagadnieniem winna przede wszystkim Liga Kobiet, która przez odpowiednie oddziaływanie i akcję uświadamiającą na wsi, przygotowała by kadry aktywnych członkiń spółdzielni — przyszłych przodownic pracy w budownictwie socjalizmu na wsi polskiej. Sekretarz Podstawowej Organiza-

cji Partyjnej tow. Wojciech Bzura codziennie rozmawia ze wszystkimi członkami gromady o spółdzielni.

Gromada ma przed sobą duże możliwości rozwoju. Spółdzielnia liczy ogółem 258 ha i 122 członków. Nie brak w dotychczasowej pracy i niedociągnięć, ale aktywni partyjni będą stale przeprowadzać szczegółową analizę popełnianych błędów, będzie wytykał odpowiednie wnioski i dążyć do poprawy stylu pracy partyjnej, by wszystkim wrogom spółdzielni udowodnić, jak gospodarstwo zespołowe przewyższa zaoferowaną gospodarkę drobnoustawową.

Z pomocą Partii i fachowców z dziedziny rolnictwa spółdzielnia w Miększcu Nowym przystąpi do jesienno-zimowej siewów już z pewnym doświadczeniem. Przygotowuje się do obsiewu 40 ha żyta i 5 ha pszenicy. Wyniki wspólnej pracy będą napewno zadowalające. I. Janik

Sprawa przeprowadzenia letnich remontów pozostających pod opieką Prezydium MRN w szkołach na terenie Rzeszowa, była przedmiotem szczególnej troski ze strony Komisji Kulturalno-Oświatowej MRN.

Szkoły, rozdzielone pomiędzy poszczególnych członków Komisji, miały stałych opiekunów poprzez cały czas trwania akcji remontowej. Przewodniczący pracy z WSK ze znanym kontrolowali przebieg prac. Nie ustępowali im i inni członkowie Komisji.

BUDYNKI SZKOLNE SĄ GOTOWE DO PRZYJĘCIA MŁODZIEŻY

W Prezydium MRN odbyło się zwołane przez Komisję KO, zebranie kierowników szkół korzystających z pomocy Prezydium.

Celem narady było przede wszystkim omówienie sprawy przeprowadzonych remontów. Równocześnie kierownicy złożyli sprawozdania z przebiegu akcji wezasów letnich na terenie ich szkół oraz zreferowali stan przygotowań do uroczystości związanych z rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

Jak wynikało ze sprawozdań, po letnich remontach wszystkie rzeszowskie zakłady szkolne gotowe są do przyjęcia młodzieży.

KOMITETY RODZIELSKIE WYDATNIE POMAGAJĄ SZKOŁOM

Ścisły związek szkoły z rodziną, przyjaźń i troska jaką rodzice otaczają zakład szkolny, są dowodem ogromnej więzi, jaka w Polsce Ludowej połączyła szkołę z domem.

We wszystkich sprawozdaniach kierownicy szkół podkreślali tę wielką pomoc, z jaką pracujący rodzice spieszą w rozwiązywaniu potrzeb szkoły: „Komitet Rodzicielski Powiatowej Szkoły im. Jachowicza ufundował 40 ławek szkolnych, kosztem 120 tys. zł.” — oświadczył kier. szk. ob. Wojdanowski.

Wszystkie remonty na ukończeniu Szkoły Rzeszowa przygotowują się do rozpoczęcia nowego roku szkolnego

WIĘKSZOŚĆ SZKÓŁ PODSTAWOWYCH JEST ZRADIOFONIZOWANA

„Komitet Rodzicielski zradiofonizował naszą szkołę kosztem 200 tys. zł. — mówi z dumą ob. Mikosz kier. Szkoły Podstawowej im. Kościuszki. Mały własny mały studium nadawcze i mikrofony w każdej klasie. Zamiast przestarzałego ręcznego dzwonka, przerwy obwieszają teraz dzwonki elektryczne zainstalowane w każdej klasie. Na te nowoczesne inwestycje Prezydium MRN dało ze swej strony 67 tys. zł.”

Staraniem Komitetu Rodzicielskiego i Komitetu Opiekunów zradiofonizowano szkołę im. Konopnickiej. Także i szkoła Scholastyki posiadała własne instalacje radiowe.

MAŁE NIEDOCIĄGNIĘCIA, KTÓRE ZNIKNA PRZED ROZPOCZĘCIEM ROKU SZKOLNEGO

Nie wszędzie jednak przeprowadzone remonty uwzględniły wszystkie potrzeby szkoły. Komisja postanawia, że zgłoszone w toku konferencji większe naprawy muszą być uskutecznione przed początkiem roku szkolnego. Do takich napraw należy: remont schodów w szkole im. Scholastyki, naprawa parkanu w szkole im. Kościuszki i remont zaciekających dachów w szkołach im. Konopnickiej i Scholastyki.

Obecny na naradzie przedstawiciel Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego słusznie tłumaczył nieuskutecznienie napraw zbyt szczerym budżetem na ten cel. Około 2 mil. zł. przeznaczonych na bieżące remonty w szkołach stanowią za małą su-

mę, jeśli chodzi o remonty zasadnicze.

Nie mniej jednak przedsiębiorstwo musi zwrócić baczniejszą uwagę na materiał budowlany, jaki przydzielano na remonty szkół. Kit, który wysycha i nie trzyma szyb, tak, że najłżejszy wiatr je „wyłuskuje”, należy zastąpić kitem lepszym, a Centralę Materiałów Budowlanych pouczyć, że obowiązuje jakość dostaw.

ROK SZKOLNY ROZPOCZNIE SIĘ UROCZYŚCIE

Około 50 proc. młodzieży korzystało z kolonii organizowanych przez szkoły. Poza tym wiele dzieci wyjechało na kolonie organizowane przez związki zawodowe. Ze świeżym zapasem sił, wypoczęte i wesole wrócą do szkoły.

W bieżącym tygodniu we wszystkich szkołach odbędą się rady pedagogiczne poświęcone uroczystościom związanych z początkiem nowego roku. Młodzież wysłucha transmitowanego przez radio przemówienia ministra Oświaty, przemówienia kierownika szkoły i przedstawiciela czynnika społecznego. Komisja postanowiła, że do każdej szkoły przybędzie również jej delegat, a dla najuboższych dzieci w pierwszą niedzielę po rozpoczęciu roku szkolnego zorganizowany zostanie bezpłatny poranek filmowy.

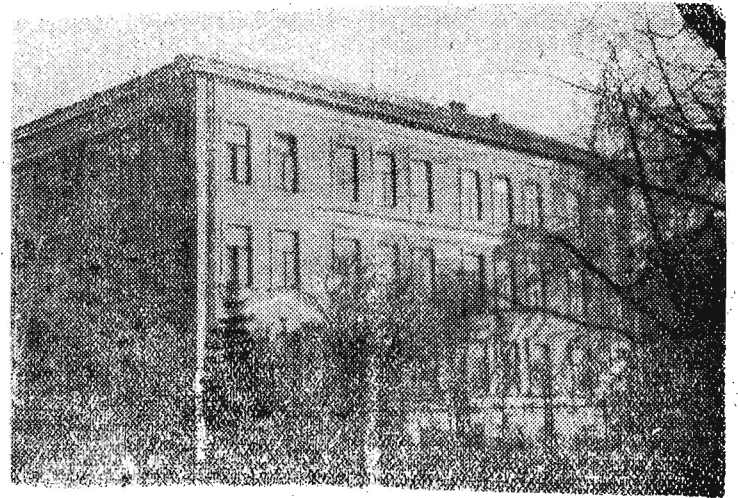
KONTROLA WYKONANIA JEST NIEODZOWNA

O tym przypomina Komisji pismo z Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Związek komunikuje, że w swym organie prasowym „Głos Nauczycielski” opublikował, iż Rzeszów przyjąwszy wze-

wanie Kielc odnośnie jak najlepszego i najekonomiczniejszego przeprowadzenia remontów, wezwał kolejno Przemysł. Związek przypomina, że kontrola podjętych zobowiązań jest w tej chwili czynnikiem zasadniczym

Państwo jak i społeczeństwo da je im najtroskliwszą opiekę. Szkołom zapewniono 480 ton węgla, a sekretarz Prezydium MRN odbył specjalną naradę z Centralą Przemysłu Papierniczego, celem zapewnienia dzieciom odpowiedniej ilości zeszytów, brulionów, bloków rysunkowych itp. Specjalna komisja czuwa nad właściwym rozdziałem podręczników szkolnych, których w roku bieżącym jest niepomiernie więcej niż w roku minionym.

Komisja Kulturalno-Oświatowa na zakończenie narady apeluje do kierowników szkół, by wzorując się na wspaniałych wzorach radzieckiej pe-



Jedenastoletnia szkoła żeńska wraz z innymi szkołami z terenu Rzeszowa, przygotowuje się na przyjęcie młodzieży. Początek roku szkolnego już blisko! Foto J. Marek.

l Komisja postanawia przeprowadzić taką kontrolę również na terenie Przemysłu, by porównać następnie wyniki współzawodnictwa.

OTOCZONE NAJTROSKLIWSZĄ OPIEKĄ PAŃSTWA I SPOŁECZEŃSTWA

Wracają dzieci do szkolnych mu-

dagogiki, tworzył dzieciom robotniczym i chłopskim jak najlepsze warunki nauki, by troskę o poziom wiedzy przyszłych młodych kadr traktowali jako swój poważny wkład w walkę o pokój i socjalizm.

C. W.

Ż frontu walki o pokój!

Stalowa Wola

W miejskiej Konferencji Obrońców Pokoju wzięli udział delegaci wybrani przez robotników hut, pracowników innych zakładów, mieszkańców miasta...

Delegatami na I Polski Kongres Pokoju zostali wybrani: Stanisław Polmacyński - przewodnik pracy i racjonalizator, tow. Cecylia Sobanska, palaczka przy kotłach centralnego ogrzewania...

Mielec

W sali Prezydium PRN odbyła się przy licznych udziałach delegatów Pow. Konferencja Obrońców Pokoju.

Po referacie ob. Z. Stachnika, w dyskusji licznie zabierali głos kobiety.

„My, kobiety — podkreśliła robotnica ob. Francowa — którym wojna zawsze grozi utratą naszych mężów, synów i braci, będziemy usilnie popierać wszelkie wysiłki mające na celu utrwalenie pokoju.

Chłopka Kolodziejowa, mówiąc o utrwaleniu pokoju, z wdzięcznością wspomina Armie Radziecką, która wyzwoliła masy pracujące Polski spod jarzma faszystowskiego i kapitalistycznego.

Następnie wybrano nowy Powiatowy KOP, delegatów na Woj. Konf. Obrońców Pokoju oraz 3 delegatów na Kongres.

Nisko

Mieszkańców pow. niżańskiego reprezentować będą na Polskim Kongresie Pokoju: tow. Stefania Wątroba, ob. Edward Romański i ob. Leon Karasiński.

Owacyjnie powitały delegatów robotnicze sztafety, meldujące o zobowiązaniach powziętych na czesć Kongresu. Robotnicy warsztatów mech. „Pagnet“ zobowiązali się dać do 30 bm. ponadplanową produkcję wartości 272 tys. zł.

Rzeczywistość Planu 6-letniego

W Stalowej Woli powstaje wielki ośrodek szkolenia zawodowego

Przedterminowe wykonanie Planu 3-letniego przyczyniło się do odbudowy i uruchomienia zniszczonych przez okupanta zakładów pracy, podniosła się stopa życiowa robotników i chłopów, bezrobocie zginęło na zawsze.

Plan 6-letni przewiduje wielkie perspektywy rozwojowe dla naszego przemysłu. Powstaną nowe fabryki i zakłady pracy, które zatrudnią setki tysięcy ludzi.

Widąc z tego, że pieniądze wypracowane rękami robotników nie są marnowane i wywożone za granicę, jak to miało miejsce przed wojną...

dych fachowców — robotników, inżynierów i techników.

Jednym z takich ośrodków jest Stalowa Wola, w której istnieje już przy zakładach gimnazjum i liceum mechaniczne oraz szkoła zawodowa.

Obecnie buduje się tu wielki gmach gimnazjum i liceum mechanicznego, w którym uczyć się będzie młodzież w liczbie ponad 600 osób.

Widąc z tego, że pieniądze wypracowane rękami robotników nie są marnowane i wywożone za granicę...

Widąc z tego, że pieniądze wypracowane rękami robotników nie są marnowane i wywożone za granicę, jak to miało miejsce przed wojną...

Aktywy powiatowe T-wa Przyj. Polsko-Radzieckiej będą dążyć do pełnej realizacji uchwał III Krajowego Zjazdu!

We wszystkich powiatach na terenie całego okręgu rzeszowskiego, odbywają się konferencje prezesów sekretarzy i skarbników z kół miejskich TPPR.

W konferencjach powiatowych biorą udział członkowie Zarządu Okręgu. Na naradach odbytych w powiatach: Łańcut, Mielec i Nisko, zostały omówione wytyczne Zarządu Głównego oraz plan organizowania nowych kół wiejskich.

Aktyw terenowy zwrócił uwagę na konieczność organizowania większej ilości kursów języka rosyjskiego, co ułatwiłoby szerokim rzeszom pracującego chłopstwa bezpośrednie zapoznanie się ze sposobem kołchozników radzieckich z ich wspaniałymi osiągnięciami najbardziej przodującej na świecie techniki agrarnej.

W dyskusji poruszono również sprawę niedostatecznej opieki, brak wytycznych i instruktażu ze strony zarządów powiatowych.

Spełniając postulaty terenu TPPR rozwinie obecnie szeroką akcję wychowawczo-propagandową, docierając do wszystkich gromad.

J. Rozborski woj. instruktor TPPR

Komunikat WKOP

We środę, 23 bm. o godz. 16 odbędzie się w biurze WKOP przy ul. Gen. Świerczewskiego rozszerzone posiedzenie Prezydium WKOP.

Z uwagi na doniosłość spraw, które będą przedmiotem obrad wszystkie członkowie Prezydium i zaproszeni goście proszeni są o niezawodne i punktualne przybycie.

SIERPIEŃ

23

Środa

DYŻURY APTEK TELEFONY

RZESZÓW Dyżur nocny: Apteka pod Głową, ul. Jabłoskiego 1. POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 6, tel. 10-00.

TEATR

PANSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — „Sprawa Pawła Eszteraga” początek godzina 19.30

KINA

RZESZÓW — Apollo: Hrabia Monte Christo (seria II) początek seansów godz. 15.00, 17.15 i 19.30

Przed remontem 51 budynków mieszkalnych

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie w interesie świata pracy czyni starania o przeprowadzenie w jak najkrótszym czasie remontu 51 budynków.

By roboty mogły być w okresie jesieni br. wykonane, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zabiega energicznie o usunięcie trudności w uzyskaniu potrzebnych materiałów i mimo silnego zapotrzebowania, znaczną ilość materiałów dało się już uzyskać.

Należy się zatem spodziewać, że roboty remontowe w 51 budynkach z FGM ruszą szybko naprzód tym bardziej, że Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane po wykończeniu przyjętych poprzednio robót, będzie mogło skierować intensywniej swoją działalność w kierunku remontów budynków FGM.

Inicjatywa Prezydium MRN w kierunku przyspieszenia tych robót jest

śluszną i w interesie świata pracy winna być jak najszybciej zrealizowana.

7 gromad pow. dębickiego zlikwidowało analfabetyzm

B. inspektorat szkolny w Dębicy zorganizował przy szkołach podstawowych w r. ub. 112 kursów dla analfabetów, z których ukończyło naukę 855 osób.

Całkowicie zlikwidowany został analfabetyzm w gromadach: Pustynia, Skrzyszów, Kamionka, Witkowiec, Łysa Góra, Zawada i Będziemyśl.

informują w Wydziale Oświaty przy PRN w Dębicy — niestety nie wywiązały się z nałożonych zadań.

Część winy za pewne niedociągnięcia w tej dziedzinie ponosi również i Wydział Oświaty, który nie dopilnował, by podinspektor do walki z analfabetyzmem częściej wyjeżdżał w teren.

Dlaczego kolonia w Wiśniowej ma wiele istotnych niedociągnięć

Letnia akcja kolonijno-wypoczynkowa dzieci była najlepszym stwierdzeniem opieki, jaką Polska Ludowa otacza swych najmłodszych obywateli.

Nie wszędzie jednak organizacja i wyposażenie stanęły na poziomie. Obok kolonii i półkolonii, prowadzonych wzorowo były i takie, gdzie organizacja ich i wyposażenie pozostawiały wiele do życzenia.

Brakuje tu jeszcze wiele. A więc przede wszystkim świetlice wyposażonej w zabawki, gry i radioodbiornik. Zajęcia nie zawsze mogą odbywać się w parku, czy nad rzeką.

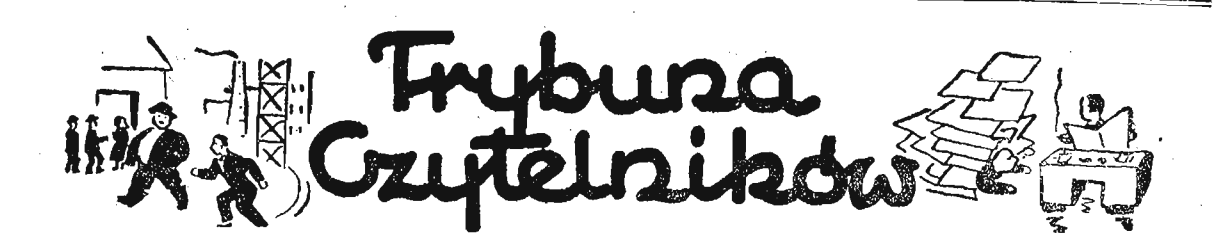
Gdy zwiędzaliśmy półkonię w Wiśniowej, nad drzewami parku przeciągały ciężkie deszczowe chmury. Trawa była jeszcze wilgotna po porannym opadzie, a w kątach parku rozlewały się błotniste kałuże.

minutę powróciła uwalana w błocie. Mimo tego dzieci nie wróciły do pustych sal. Bo i po co? Gdyby były gry, zabawki, gazety, czy pisma — to co innego.

Niezdługo podano obiad. Dzieci poroziadały się na trawie i ze smakiem zabrały się do jedzenia.

Kto ponosi winę za ten stan rzeczy? Kierowniczka napewno nie. Wiadac, że przy pomocy zabaw na wolnym powietrzu, pogadanki i wycieczek stara się uprzyjemnić dzieciom pobyt.

Gdzie była w czasie organizowania kolonii GRN w Wiśniowej i dlaczego nie zainteresowała się warunkami? Stosunki na kolonii w Wiśniowej muszą ulec zmianie i to zmianie na lepsze.



Trybuna Czytelników przedstawia historyjkę w 5 odsł. -- starą jak świat pt. „Brak już słów...”

Odsłona I Zegar na wieży ratuszowej bije godz. 7. Do gabinetu lekarza Państwowych Zakładów Przemysłu Lniarskiego w Krośnie wchodzi nieśmiało ob. J.

Odsłona II Korytarz Ubezpieczalni Społecznej, przed drzwiami nr 1 do 21 czekają pacjenci.

Urzednik (zły jak osa) — Pokój nr 5 Ob. J. (wchodzi do pokoju nr 5) — Dzień dobry. Proszę...

Ob. J.: — Skierowanie? — Mam tylko receptę! Urzednik oglądając receptę śmieje się zdrowo: na! ha! ha! — dobry kawał.

Odsłona V Zegar na wieży ratuszowej wybija godz. 15. (Chora ob. J. i jej chory ze zdenerwowania mąż odjeżdżają do odległego o 15 km Haczowa, skąd przybyli do Krosna).

Ob. J. (udaje, że jest zachwycona) Odsłona IV Biuro w szpitalu. Widoczne jest biurko oraz szafa wypełniona katastrofami.

Ob. J.: — Gdzie się mam udać do prześwietlenia? Urzednik: — Proszę dać skierowanie.

Kurtyna „Trybuny Czytelników” ku zmartwieniu bohaterów jej teatryku zacięła się i nie chce opaść.

Trybuna działa

W odpowiedzi na naszą notatkę pt. „Błędne koło” otrzymaliśmy pismo Centrali Mięskiej Ekspozytura Okręgowa w Rzeszowie, podpisane przez Wojewódzką Zarząd ZSCh oraz przez CRS w którym komunikują nam:

„W związku z naszą notatką pt. „Błędne koło” zawiadamiamy, że chcąc konkretnie załatwić sprawę ob. Dmcyza zmuszeni byliśmy odnieść się do naszych władz w Warszawie.

Sprawa powyższa jest obecnie rozpracowywana przez władze centralne. Ponieważ wypadek poruszony przez „Trybunę Czytelników” wiąże się z całością tego zagadnienia w skali ogólnopolskiej, ustalony sposób załatwiania tych spraw musi być zatwierdzony przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego.

Natychmiast po otrzymaniu decyzji z Warszawy sprawa ob. Dmcyza zostanie uregulowana.”

Dlaczego?

...ogrodnik ogrodu Publicznej Średniej Szkoły Rolniczej sprzedaje pomidory po 200 zł za 1 kg, podczas gdy wszędzie w Przemysłu kosztują one 170 zł.

...dom własności gromadzkiej w Dubiecku, gdzie dawniej urzędował soltys, chylił się ku ruinie, trząc zawaleniem.

nek, w którym można urządzić świetlicę, tym bardziej, że w Dubiecku jest ich tylko dwie.

...plac targowy koło zieleńców w Dubiecku jest stale zaśmiecony przez furmanki, które często się tam zatrzymują.

Remont zabezpieczył by ten budy-

